



Młodzi i gniewni (8): Drew Kemp

data aktualizacji: 2018.11.09



Długa przerwa międzysezonowa to idealny czas, by przyrzeć się młodym i perspektywnym zawodnikom, którzy lada moment zajmą miejsce w światowej czołówce. „Młodzi i gniewni” to autorski projekt redakcji speedwaynews.pl. W ósmym odcinku zachęcamy do zapoznania się bliżej z nadzieją brytyjskiego żuźla, Drew Kempem.

Gdy Robert Lambert i Daniel Bewley przejdą w wiek seniora, ich rolę w ciągnięciu rezultatów brytyjskiej kadry młodzieżowej będą musieli przejąć inni. Już rok temu w Rybniku zauważyli talent Leona Flinta. W ten sposób piętnastolatek podpisał kontrakt w polskiej lidze o wiele przed tym, zanim w ogóle przepisy pozwolą mu na ściganie się z seniorami. Natomiast latem całkiem głośno zrobiło się o umiejętnościach innego nastolatka z Wysp, naszego dzisiejszego bohatera, Drew Kempa.

Urodził się on 11 sierpnia 2002 roku w mieście Osnabrück położonym w... Dolnej Saksonii. Wszystko dlatego, że w tamtych okolicach stacjonowała baza wojskowa, w której pracował jego ojciec. W przypadku Drew ciężko mówić o powtórcie z historii Roberta Lamberta, bowiem Kempowie wrócili do Anglii, gdy ich syn był jeszcze bardzo mały.

Dziadek naszego bohatera, James Gant, w latach sześćdziesiątych ścigał się na motocyklach i bardzo szybko zaszczepił tę pasję wnukowi. Mały Drew otrzymał swój pierwszy pojazd o pojemności 50cc już jako pięciolatek, a rok później zadebiutował w zawodach dla dzieci. Później stopniowo przesiadał się na coraz mocniejsze maszyny. - *Mój dziadek i sponsor zbudowali dla mnie do jazdy i treningów mały*

motor o pojemności 250cc pod koniec 2014 roku. Na nim jeździłem do 2016 roku. Później przesiadłem się na 500cc. Był to wielki skok i przeżycie dla mnie. Sprzęt był szybszy, dawał mi więcej możliwości a ja mogłem do końca odkręcać gaz bo czułem się świetnie na tej maszynie - opowiadał jakiś czas temu Kemp w rozmowie z portalem speedwaynews.pl.

Największe osiągnięcie nastolatka to zdobyty w roku 2017 tytuł Indywidualnego Mistrza Wielkiej Brytanii do lat 15 w kategorii 500cc. Drew Kemp zdominował wtedy rozgrywki, triumfując w aż pięciu z ośmiu rozegranych rund. W końcówce sezonu zadebiutował także w National League, kilka razy reprezentując gościnnie Mildenhall Fen Tigers. W barwach tego samego zespołu regularnie jeździł w lidze także w sezonie 2018. Natomiast w zmaganiach o National Trophy bronił barw Cradley Heathens. Błyskawicznie stał się jednym z czołowych żuźlowców na trzecim poziomie rozgrywkowym, notując w lidze średnią zbliżoną do 2,4 pkt/bieg!

Najbliższy sercu Kempa klub to jednak Ipswich Witches. Młody żuźlowiec mieszka w Great Blakenham, małej miejscowości położonej kilka kilometrów na północny zachód od Ipswich. „Wiedźmy” występują jednak w Championship, a na tym poziomie rozgrywkowym nie wolno startować żuźlowcom poniżej szesnastego roku życia. Na debiut trzeba więc było poczekać do połowy sierpnia 2018 roku. Marzenie spełniło się niemal natychmiast po osiągnięciu wymaganego wieku. - *Na ten telefon czekałem od dawna, a gdy zadzwonili, nie mogłem odmówić. Zawsze mnie tam ciągnęło. Chodziliśmy na „Wiedźmy”, jeśli tylko był czas. A teraz, mając u boku Chrisa Louisa, Ritchiego Hawkinsa czy Rory'ego Schleina, będzie to dla mnie wielka przygoda i zaszczyt, ale także odpowiedzialność spoczywająca na moich barkach* - komentował wówczas Drew Kemp.

Początki rywalizacji z seniorami były dość niemrawe. Pierwsze podejście do debiutu zostało storpedowane przez deszcz. Drugie... również przegrało z pogodą. Dopiero za trzecim razem Drew Kemp faktycznie pojechał w Championship. Nie był to jednak wymarzony debiut. 18 sierpnia w meczu wyjazdowym z Workington Comets szesnastolatek wyjechał na tor trzy razy i nie zdobył choćby punktu. Minimalny postęp widoczny był w drugim spotkaniu, bowiem tam udało się zdobyć premierowe oczko. Ledwie parę dni później Kemp był już odkryciem ligi.

12 punktów i 2 bonusy w 5 startach - to wynik osiągnięty przez młodego Brytyjczyka w wyjazdowym (!) spotkaniu „Wiedźm” ze Scunthorpe Scorpions, swoim trzecim w karierze i pierwszym na tym torze. 24 sierpnia 2018 to dzień, który Kemp zapamięta do końca życia. Także z tego powodu, że gościnnie jako kolega z drużyny wystąpił jego sportowy idol. - *Lubię styl jazdy Scotta Nichollsa, który również pochodzi z Ipswich. Ma świetną sylwetkę i powinienem go podpatrywać, jeśli chcę tak jak on zdobyć co najmniej 7 razy zdobyć tytuł Mistrza Wielkiej Brytanii. Z międzynarodowego żuźlowego podwórka bacznie przyglądam się Matejowi Żagarowi, Maciejowi Janowskiemu czy Taiowi Woffindenowi. Oglądam ich z przyjemnością i na dodatek się jeszcze uczę* - zdradził Kemp w rozmowie z naszym portalem.

Drew Kemp swój talent póki co rozwija w macierzystym kraju, tymczasem nasz następny bohater ma już na koncie triumfy w międzynarodowym cyklu rozgrywek. Kilka dni temu podpisał także kontrakt w polskiej lidze. O kim mowa? Dowiedcie się w następnym odcinku. Wyjątkowo już w niedzielę, tradycyjnie o godzinie 20:00!

Od redakcji: Cykl „Młodzi i gniewni” jest publikowany w stałych terminach - we wtorki oraz piątki. Dodatkowe odcinki zaprezentujemy na naszym portalu w święta.

Źródło: inf. własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/59194-mlodzi-i-gniewni-8-drew-kemp>